WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 90.

Nr 251. Kraków, piątek 7 czerwca 1907 r. ROK XV

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW 6 czerwca.

— **Posiedzenie Rady Narodowej** odbędzie się w niedzielę 9 czerwca b. r. o godz. 4 tej po poł. w gmachu Tow. Kred. Ziemsk. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z akcyi wyborczej. 2) program dalszej działalności.

— **Czterdziestolecie Sokoła lwowskiego** obchodzić się będzie 29 i 30 czerwca b. r. Z tego powodu naczelnik Sokoła krakowskiego wzywa druhów, aby zaczęli pilnie uczęszczać na ćwiczenia jubileuszowe, które się odbywają w poniedziałki, środy i piątki wieczorem od $7^1/_2$ do 9 godziny.

SPRAWY MIEJSKIE. Na posiedzeniu Sekcyi ekonomicznej odbytem w dniu 5 czerwca pod przewodnictwem Rm. p. Beringera rozpatrywała Sekcya memoryał, który imieniem Rady miasta wniesiony być ma do Ministerstwa kolei w sprawie budowy nowych dworców tj. osobowego i towarowego w Krakowie i postanowiła: prosić Ministerstwo kolei, aby zarządziło jak najrychlej wypracowanie planów generalnych na nowy dworzec towarowy i osobowy w Krakowie i przystąpiło jak najrychlej do jego budowy; zarazem zaś spowodowało wydanie zarządzeń, celem umożliwienia na czas budowy nowego dworca, normalniejszej i bezpieczniejszej komunikacyi kolejowej w Krakowie.

Zaznaczyć przytem należy, że jakkolwiek Gmina miasta Krakowa uznaje w zupełności potrzebę zaradzenia złemu doraźnie — to jednak żadną miarą nie mogłaby się zgodzić na wykonanie prowizoryum, przedstawionego Gminie na konferencyach w ostatnim czasie odbytych a to kosztem około miliona kor. obawiając się słusznie, że po tak znacznym wydatku, budowa nowych dworców, nie tak rychło do skutku przyjdzie.

Wobec tego Gmina miasta Krakowa uprasza Ministerstwo, aby kwotę na prowizoryum proponowaną użyło na rozpoczęcie definitywnej budowy dworców.

Również uprasza Gmina Ministerstwo o zarządzenie, aby tak kwestya budowy nowego dworca, jak i kwestya tymczasowych zarządzeń, była załatwioną w porozumieniu z Gminą i Magistratem miasta Krakowa.

Stosownie do wniosku Magistratu uchwaliła stworzyć dla spraw budowlanych w mieście, radę artystyczną z głosem doradczym a to wedlug projektu uwidocznionego w noweli do ustawy budowli par. 21. Sekcya uchwaliła, że połowę członków tej Rady mają stanowić delegaci Rady miasta i że w razie potrzeby wolno będzie tej art. Radzie powoływać dwóch członków drogą kooptacyi.

W końcu oświadczyła się Sekcya przeciw nabyciu realności l. 46 przy ulicy Starowiślnej.

W tę ruderę stawianą niegdyś przez Rapaporta de Poradę, — chciano ubrać gminę na użytek szkolny...

— SPRAWY SZKOLNE. W dniu 5 czerwca br. odbyło się pod przewodnictwem I. wiceprezydenta p. Chylińskiego posiedzenie Sekcyi szkolnej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił przewodniczący gorące wspomnienia działalności śp. dr. Jordana, długoletniego członka Sekcyi szkolnej, a obecni powstawszy oddali hołd jego nieodżałowanej pamięci. Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Obradowano: nad sprawą umieszczenia szkoły im. H. Sienkiewicza, udzielenia prezenty na posadę nauczyciela w szkole im. ces. Fr. Józefa i usunięcia szkoły im. św. Barbary z budynku Bursy akademickiej. W sprawach tych uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej odpowiednie wnioski. W końcu wybrano w miejsce śp. dr. Jordana członkiem kuratoryi kursów im. A. Baranieckiego p. wiceprezydenta Chylińskiego.

— **Zebranie przemysłowców** w sprawie obesłania jubileuszowej cesarskiej wystawy we Wiedniu w r. 1908 odbyć się mającej, zwołuje Zarząd nieustającej wystawy budowlanej na piątek **7** czerwca na godz. **6** wieczorem do sali zebrań Towarzystwa technicznego.

Ktoby z interesowanych nie otrzymał zawiadomienia. zechce przybyć na zebranie o oznaczonej godzinie.

— **Dochód z odczytów Anny hr. Potockiej**, urządzonych w dniach 28 i 29 kwietnia br. staraniem Kongregacji Marjańskiej na cele bezpłatnej Czytelni dla dzieci wynosi brutto k. 429 h. 50, koszta urządzenia odczytów k. 142 h. 63, czysty dochód zatem k. 286 h. 86.

Wydział Kongregacji poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania na tem miejscu prelegentce JWnej Annie hr. **Potockiej** za znakomity i pouczający odczyt, który przysporzył tak pokaźny dochód na cel szlachetny WPanu profesorowi B y s t r z y c k i e m u za łaskawy współudział w reprodukowaniu obrazów świetlnych, Dyrekcji Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie za bezinteresowne odstąpienie sali, oraz wszystkim, którzy obecnością swę przyczynili się do poparcia szlachetnego celu.

— **Przeciwko Poliklinice.** W sprawie powstać mającej w Krakowie polikliniki dla docentów i profesorów, odbył się dnia 4 b. m. wiec lekarzy krakowskich przy tak licznym udziale, ze wielka sala Domu lekarskiego przepełnioną była po brzegi. Po długiej dyskusji w której przemawiało kilkunastu mowców, wszyscy przeciw projektowi, uchwalono jedno myślnie rezolucje przeciwko założeniu polikliniki, która ani dla celów humanitarnych ani naukowych potrzebna nie będąc, byłaby szkodliwą dla ogółu lekarzy. Ubodzy chorzy mają dostatecznie zapewnioną pomoc w istniejących już ambulatorjach, klinicznych i szpitalnych i u lekarzy prywatnych, mających ogromne bezpłatne godziny ordynacyjne dla niezamożnych. Prace naukowe mogą lekarze wykonywać w klinikach i wzorowo urządzonych pracowniach uniwersyteckich, które i tak świecą pustkami z powodu braku chętnych do pracy. Obecni na wiecu lekarze zobowiązują się solidarnie nie przystąpić do polikliniki, a umotywowany protest przedłożyć Izbie lekarskiej, Towarzystwu samopomocy i Towarzystwu lekarskiemu. Jeden z założycieli nowej polikliniki. obecny na zgromadzeniu choć z początku bronił projektu, w końcu przekonany wywodami przemawiających, oświadczył, że dołoży starań aby skłonić resztę założycieli do odstąpienia od tej myśli. Wrazie gdyby to nie nastąpiło uchwalił wiec wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje ze swych uchwał.

— **Z teatru miejskiego.** Pracownie teatru zajęte są wygotowaniem wystawy do „Złotej Czaszki". Po ośmiu latach przerwy okazała się potrzeba inscenizowania sztuki nie omal na nowo. Część obrazów otrzyma nową dekorację. Dyrektor teatru poświęcił część prób przygotowaniu efektów świetlnych. Całość fragmentów zamknięto w pięć obrazów zakończonych parabazą oraz żywym obrazem. W obrazie drugim „Złotej Czaszki" chór domowników strażnika śpiewa archaizowaną kolendę. Muzykę do kolendy skomponował p. Michał Swierzyński.

— **Z teatru ludowego.** W sobotę dnia 8 czerwca i niedzielę dnia 9 czerwca wieczorem daną będzie po raz pierwszy sztuka ze śpiewami „Ubodzy i bogaci w Krakowie", przez Pawła Kośmińskiego z muzyką Z. Elsnera. W sztuce tej biorą udział świeżo zaangażowani p. Czajkowscy. Pani Czajkowska jest znaną i cenioną wodewilistką.

— **Szajka małoletnich złodziei żydziaków,** na czele której stoi jako herszt 12 letni Srul Fasler, włamała się w dniu 26 maja b. r. o 11 w nocy do mleczarni Liebe Miller przy ulicy Józefa l, 28, gdzie skradli różne przedmioty wartości przeszło 20 koron. Tejże nocy ta sama szajka włamała się do sklepu Pacanowera na Kazimierzu, gdzie skradli 8 koron gotówki.

— **Kradzieże u oficerów.** Wczoraj przywieziono tu z Wiednia skutego na rękach Adolfa Zabielańskiego, głównego sprawcę licznych kradzieży u oficerów w Krakowie i innych miastach. Po przenocowaniu w tutejszym sądzie pod eskortą wiedeńskiego dozorcy więziennego, został Zabielański dziś rano odwieziony do Przemyśla, skąd jest ścigany listami gończymi. W Przemyślu mianowicie znaleziono podczas rewizji u Marji Dubińskiej i Pauliny Schuller kilka srebrnych lichtarzy i czarną marynarkę. Kobiety oświadczyły, że przedmioty te otrzymały od Adolfa Zabielańskiego.

W toku dochodzenia wykryto jeszcze 3 futra pochodzące z tych kradzieży.

Śledztwo tutejsze już ukończone i cały materjał dziś lub jutro zostanie doręczony sądowi.

Odsłonięcie pomnika cesarzowej Elżbiety w Wiedniu. Onegdaj święcił Wiedeń uroczysty dzień odsłonięcia pomnika ś. p. cesarzowej Elżbiety, żony cesarza Franciszka Józefa. Uroczystość cała była imponująca. Udział wzięli w niej wszyscy najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich stanów i korporacyi. Cesarz Franciszek podczas odsłonięcia pomnika przemówił w te słowa: „Z wzruszeniem zbliżam się do tego miejsca, gdzie wzniesiono pomnik, ten dowód miłości i pietyzmu, jaki ludy Austryi mo-

jej zmarłej towarzyszce życia i mnie okazują. Pomnik utrzymywać będzie w przyszłych pokoleniach wspomnienie o zmarłej cesarzowej i królowej i ucieleśniać będzie żywo łączność ludności z domem panującym, jej przywiązanie i lojalną wiernośc. Wszystkim, ktorzy brali udział w urzeczywistnieniu tego hołdu wyrażam moje głębokie i serdeczne podziękowanie i obejmuję pomnik na własność. A teraz niech spadnie zasłona".

Wieczorem odbył się u cesarza w Schönbrunnie obiad dworski, w którym wzięli udział wszyscy członkowie domu cesarskiego, którzy przybyli na odsłonięcie pomnika cesarzowej; także hrabina Lonyay.

Pomnik ustawiony w Volksgartenie przedstawia się jako harmonijne połaczenie elementów architektonicznych, rzeźbowych i ogrodniczych. Nisko położony trawnik, otoczony wąskiemi ścieżkami, wprowadza do właściwego miejsca, na którem pomnik stanął. Plac ten, ze trzech stron zupełnie otwarty, ukazuje siedzącą postać cesarzowej. Ławki, balustrady, dwie studnie, basen, pomyślane w połączeniu z żywą zielenią, która w kilkunastu latach zupełnie się rozwinie, wszystko to wytwarza ogólne, nader piękne wrażenie. Sama statua jest wypracowana doskonale, nie będąc jednak tylko akademicką robotą.

Traktowana metodą współczesną, miękko i po malarsku, a zamiar stworzenia czegoś pośredniego między portretem a idealnem przedstawieniem postaci, uwieńczony został zupełnem powodzeniem. Pomnik i otoczenie jego robią jak nalepsze wrażenie. Pomnik wykonał prof. H. Bitterlich, wiedeński rzeźbiarz, ozdobnicze otoczenie pomnika, arcydzieło sztuki ogrodniczej, jest dziełem F. Ohmanna.

Z sali sądowej.

Nadużycie władzy urzędowej. Przy urzędzie pocztowym w Bierzanowie zajęty był od 14 lat jako zaprzysiężony posłaniec Wojciech Gawlik z Kosocic. Wskutek skarg kilku włościan, zarządziły władze pocztowe dochodzenie które wykazało, że Gawlik w kilku wypadkach, kwoty pieniężne otrzymane z urzędu, dla doręczenia stronom zatrzymał. Przywłaszczył sobie mianowicie 40 koron Stanisława Zapszałki którego podpisał na przekazie, a pieniądze dopiero wtedy mu oddał, kiedy Zapszałka przyszedł do urzędu pocztowego upominając się o swoją własność. Podobnież postąpił Gawlik z przekazem Kazimierza Gądka na 20 koron. Innym razem podrobił podpisy na dwóch przekazach, pieniądze zabrał i poszedł zapijać się do karczmy, gdzie mu poczmistrz odebrał torbę urzędową ale w niej żadnych pieniędzy nie znalazł. Nadto, zatrzymał sobie Gawlik 2 kor. 80 hal. które od pocztmistrza otrzymał na zakupno znaczków pocztowych. W banku w Wieliczce zaciągnął pożyczkę 230 koron za poręczeniem Jana Pocięgla i Karola Włodarczyka. Z powodu nieuiszczenia tego długu bank weksel zaprotestował, zaskarżył i uzyskawszy nakaz zapłaty wdrożył egzekucję przeciw ręczycielom, bo Gawlik żadnego majątku nie posiadał. Kroki te zostały przeprowadzone dla tego ponieważ Gawlik żadnej uchwały sądowej ręczycielom nie doręczył a przeznaczone dla nich uchwały zatrzymał i na recepisach pocztowych podpisy adresatów podrobił. Z powodu tego ręczyciele ponieśli szkodę w kwocie 81 kor. bo tyle kosztów i procentów zapłacić musieli, czego byliby uniknęli, gdyby w porę dług zapłacili.

Pocztmistrz w Bierzanowie p. Goroński, poniósł również stratę przez Gawlika, gdyż musiał zapłacić odszkodowanie za niedoręczone polecone listy.

Wobec tych faktów Gawlik oskarżony o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, stawał dziś przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem nadradcy W. Ursla.

Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora, radca Obtułowicz.

Telegramy.

ODZNACZENIA.

BUDAPESZT. Dziennik urzędowy ogłasza nadanie prezydentowi ministrów dr. Wekerlemu wielkiej wstęgi Leopolda, tudzież tytułu tajnych radców tym ministrom, którzy dotychczas ich nie posiadali, jakoteż prezydentowi sejmu węgierskieoo.

PRZED ZEBRANIEM SIĘ PARLAMENTU. KLUB CZESKI.

PRAGA. Czescy agraryusze, zwołali na wczoraj zgromadzenie, celem naradzenia się nad sprawą utworzenia wspólnego klubu wszystkich stronnictw czeskich. Obrady toczyły się w obecności z stępców agraryuszów, Młodoczechów i Staroczechów, narodowych socyalistów, realistów i katolików czeskich. W obradach wzięli udział także ministrowie Forzt i Pacak.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono jednomyślnie utworzenie wspólnego klubu wszystkich czeskich posłów do Rady państwa z Czech, Moraw i Śląska, wybrano komisyę, mającą wypracować statut nowego klubu i przedłożyć go ponownemu zgromadzeniu. Do komisyi wybrano dra Kramarza, Zacka, Pacaka, Hrubana Masaryka, Klofaca i Stransky'ego. Oficyalny komunikat wydany o tych naradach opiewa:

„Zastępcy wspomnianych stronnictw oświadczają, że zgadzają się na utworzenie klubu czeskich posłów do Rady państwa którego zadaniem będzie zastępować narodowy i prawno państwowy program i regulować parlamentarny stosunek delegacyi czeskiej między rządem i partyami, o ile będzie chodziło o wspólne sprawy parlamentarne".

PRAGA. Na wczorajszem zebraniu posłów czeskich, na którem wybrano komisyę dla wypracowania statutu klubu czeskiego, między innymi posłowie Klofacz i Masaryk po oświadczeniu się bezwarunkowem za solidarnością klubu czeskiego, zastrzegali się jednak przeciwko wpływom ultrakatolickim na taktykę nowego klubu.

Pos. Kramarz bardzo gorąco bronił solidarności klubu czeskiego.

Pos. Stransky, zestawiając wszystkie głosy wyraził się, iż dzień ten jest historycznym momentem w politycznym życiu narodu czeskiego.

Minester Pacak wskazał na niezgodę w obozie niemieckim i oświadczył, że połączenie się czeskich narodowych stronnictw będzie miało w skutkach tem większą doniosłośc. Gdyby polityka klubu czeskiego tego wymagała, tak on jak i Forzt gotowi są natychmiast złożyć portfele.

SYONIŚCI.

WIEDEŃ. »Kerrespondenz Herzog« zapytywała listownie nowo wybranego posła syonistycznego Standa, o stanowisko syonistów. Dr. Stand przedstawił długi szereg banalnych i dość znanych postulatów ogólnie demokratycznych jak n. p. obniżenie czasu służby wojskowej, zmiana postępowania karnego wojskowego, otwarcie granicy rumuńskiej i t. d. Wreszcie oświadczył: Popierać będziemy bezwarunkowo każde sprawiedliwe żądanie polskiego narodu; oświadczamy wyraźnie, że nie jesteśmy wrogami narodu polskiego, ale że kulturze polskiej mamy wiele do zawdzięczenia. Z naszej strony akcentujemy narodową odrębność żydów, ale mimo to każdą sprawę sprawiedliwą, poruszoną ze strony polskiej będziemy jak najgoręcej popierali. Gdyby polkie stronnictwo ludowe założyło klub osobny poza Kołem polskiem, to nasz stosunek do tego stronnictwa jako do demokratycznego byłby bardzo bliskim. Inne wywody Dra Standa nie zawierają nic uwagi godnego.

KLUB POSŁÓW SŁOWIEŃSKICH.

LUBLANA, Wczoraj odbyło się zebranie posłów słowieńskich, na którem uchwalono konieczność połączenia się w jeden klub. W tym celu wybrano komitet.

PRZECIW SOKOŁOM.

BYTOM. Jedenastu członków Związku sokolskiego, oskarżonych o mowy podburzające i o domniemane stosunki z innymi zakordonowemi związkami polskiemi, skazano na karę więzienia od 1 do 6 miesięcy. Jeden z oskarżonych, uważany za głównego mówcę, ska zany jest na 1 i pół roku więzienia.

O ROZWIĄZANIU DUMY.

PETERSBURG. (P. a. t. Aleksander Stołypin brat prezydenta ministrów oświadcza się przeciw rozwiązaniu Dumy i powiada, że rozwiązanie zbliżyłoby nas tylko znacznie do przesilenia. Duma ta, mimo, iż jest rewolucyjną i popełniła błędy nie do przebaczenia, ma to dobrego, że oddala burżuazyę od idei powstania i wywołuje także nadzieję, że w przyszłości uda się stworzyć centrum zdolne do pracy. Artykuł ten zwraca na siebie uwagę, ponieważ jest sprzeczny z powszechną opinią o blisk. rozwiązaniu Dumy i wskazuje na to, że nastąpił widocz nie jakiś zwrot

„CZARNA SOTNIA" PODPORĄ TRONU.

PETERSBURG. „Prawitielstwiennyj wiestnik" pisze o przyjęciu Puryszkiewicza i innych posłów z prawicy w Peterhofie, że car razem z carową i następcą tronu zaznaczył, iż rad jest widzieć przedstawiających mu się posłów. Następnie car dziękował za nieustającą pracę w Dumie, zwłaszcza za niezachwianą wierność, przywiązanie i systematyczne bronienie świętych tradycyj i podstaw, na których wzrosła (!!) i spotężniaja Rosja.

ROZRUCHY W PERSJI.

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.) Donoszą z Teheranu: Przeciwko jeneralnemu gubernatorowi prowincyi Luriston wysłano wojsko z armatami. Przyszło do bitwy. Z obu stron są zabici i ranni.

RZEŹ BUŁGARÓW.

SALONIKI. Banda powstańców greckich napadła na wieś macedońską Arkatsu, której mieszkańcy są bułgarami, wymordowała 200 mieszkańców i puściła wieś z dymem.

KATASTROFA NA MORZU.

TUNIS. Łódź żaglowa, naładowana amucyą, przeznaczoną dla Tripolisu, wyleciała w powietrze koło fortu Zarzis. Mówią o 50 zabitych. Szczegółów brak.

JAPOŃSKA INTERPELACYA.

WASZYNGTON. Jak tu słychać, jeneralny konsul japoński z San Francisko zamierza wystąpić ze skargą sądową o odszkodowanie przeciw gminie miejskiej za szkody, wyrządzone kupcom japońskim podczas napadu pospólstwa d. 20 maja z. r.

UGODA ROSYJSKO JAPOŃSKA.

TOKIO. Jak sądzą toczące się między Japonią i Rosyą rokowania w sprawie kilku nie załatwionych jeszcze kwestyj będą ukończone w ciągu dwóch miesięcy. Obustronne poselstwa zostaną podniesione do rangi ambasad.

ZAMIERZONA WIZYTA.

PARYŻ. „Temps" donosi w formie pogłoski, że na przyszłą wiosnę, cesarz Wilhelm podczas podróży po morzu Śródziemnem przybędzie na otwarcie instytutu oceanograficznego ufundowanego staraniem księcia Nonaco Przy tej sposobności cesarz Wilhelm spotka się prawdopodobnie z prezydentem rzeczypospolitej francuskiej, p. Falieresem. Jednocześnie przybędą do Monaco okręty wojenne fran cuskie i niemieckie.

MIANOWANIA.

LWÓW. Z powodu śmierci członka Wydziału kraj. Glidziuka powołał marszałek kraj. do urzędowania zastępcę członka Wydziału kraj posła Oktawa Salę, który w dni uwczorajszym objął kierownictwo departamentu piątego Wydziału kraj.

Lwów. Wydział kraj. zamianował prakty kanta koncepitowego Maurycego Madurowicza koncepistą w biurze pośrednictwa pracy Wydziału kraj.

PROGNOZA. Gal. Zmiennie, miejscami opady, dość ciepło, skłonność do burz.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod za rządem Stanisława Tomaszewskiego.